

Postaw na materiał kwalifikowany i sprawdzone odmiany!

Autor: Anna Banaszekiewicz

Data: 11 sierpnia 2016

O tym, jak powstaje kwalifikowany materiał siewny, dlaczego warto go stosować i jak dobrać odpowiednie odmiany dla danego gospodarstwa rozmawiamy ze Zbigniewem Urbaniakiem, regionalnym doradcą firmy [Top Farms Nasiona](#).

Anna Celińska: Zacznijmy od rzeczy oczywistych. Dlaczego materiał kwalifikowany jest bez porównania lepszy niż zwykle ziarno, pochodzące chociażby z poprzednich zbiorów w gospodarstwie?



Zbigniew Urbaniak, regionalny doradca firmy Top Farms Nasiona.

Zbigniew Urbaniak, regionalny doradca firmy Top Farms Nasiona: Proces produkcji kwalifikowanego materiału siewnego przebiega wieloetapowo, ziarno jest wielokrotnie badane pod kątem wszystkich parametrów, dzięki temu odbiorca, czyli rolnik, może mieć pewność, że otrzymuje produkt najwyższej jakości. Materiał bazowy do powstania kwalifikatu uprawiany jest na specjalnych lokalizacjach po burakach cukrowych, rzepaku i roślinach strączkowych. Są to najlepsze stanowiska o optymalnych warunkach glebowych. Plantacja prowadzona jest zgodnie z zaleceniami specjalnej

grupy nasiennej – zachowana jest czystość odmianowa, izolacja oraz prowadzenie wszystkich niezbędnych zabiegów agrotechnicznych czy oprysków. Po zbiorach ziarno dostarczane jest do zakładów produkcyjnych i od razu poddawane wstępnym badaniom.

Stosowanie materiału kwalifikowanego pozwala zwiększyć plony o 10–20%. To tylko z pozoru niewiele, ale przy kilkusethektarowych gospodarstwach zyski są naprawdę odczuwalne.

Zbigniew Urbaniak, regionalny doradca firmy Top Farms Nasiona

Czyli tylko ziarno spełniające wyśrubowane parametry trafia do kolejnego etapu produkcyjnego?

Tak. Tylko odpowiednie partie materiału przekazywane są do dalszej obróbki. W kolejnych etapach produkcji ziarno jest pozbawiane zanieczyszczeń, usuwane są ziarna niewymiarowe, przerośnięte, słabe czy połamane. Nasiona, które przejdą przez wszystkie etapy tej wielostopniowej selekcji, są następnie zaprawiane w nanotechnologii, na mokro. Każda partia nasion jest pakowana w specjalne worki i trafia do magazynu. Zanim jednak ziarno zostanie przekazane do dystrybucji, jest kompleksowo badane w laboratoriach [firmy Syngenta](#) we Francji.

W jaki sposób tak złożony proces produkcji przekłada się na jakość ziarna oraz uzyskiwanych z niego plonów?

Przede wszystkim, jest to materiał pełnowartościowy, zdrowy, pozbawiony słabszych czy mało użytecznych ziaren. Uprawy na bazie materiału kwalifikowanego są mniej podatne na choroby i szkodniki, mają też lepsze parametry, jeśli chodzi o mrozoodporność. Stosowanie materiału kwalifikowanego pozwala zwiększyć plony o 10–20%. To tylko z pozoru niewiele – **przy kilkusethektarowych gospodarstwach zyski są naprawdę odczuwalne**. Stosowanie kwalifikatu pozwala też ograniczyć koszty prowadzenia upraw, zmniejszając się bowiem nakłady ponoszone na zabiegi fungicydowe czy insektycydowe. A im większe gospodarstwo, tym większe korzyści ze stosowania materiału kwalifikowanego i certyfikowanych odmian.



– Stosowanie kwalifikatu pozwala też ograniczyć koszty prowadzenia upraw, zmniejszają się bowiem nakłady ponoszone na zabiegi fungicydowe czy insektycydowe – mówi Zbigniew Urbaniak.

Korzyści rzeczywiście są niepodważalne, a stosowanie materiału kwalifikowanego ma same zalety. Dlaczego więc polscy rolnicy nadal nie do końca są do niego przekonani? W dalszym ciągu najczęściej wysiewają własne ziarno, zebrane podczas wcześniejszych zbiorów.

Faktycznie, w Polsce wymienialność materiału kwalifikowanego utrzymuje się na poziomie 10–20%, podczas gdy np. w Czechach jest to 80–90%. Myślę, że nie jest to kwestia braku wiedzy rolników. Oni doskonale wiedzą, że materiał kwalifikowany daje lepsze i bardziej wartościowe plony niż ich własne ziarno. Kwestią nie do przeskokowania na pewno jest cena – **dobry materiał kosztuje**. Jeśli posiadacz kilkuset hektarów chce obsiać cały areal materiałem kwalifikowanym, musi liczyć się z **wydatkiem rzędu kilkuset tysięcy złotych**.

Bardzo często rolnicy sprzedają też ziarno zebrane z plonów pochodzących z materiału kwalifikowanego, np. za pół ceny.

Zbigniew Urbaniak, regionalny doradca firmy Top Farms Nasiona

Przy takich kwotach poziom dopłat do materiału siewnego jest kroplą w morzu potrzeb. Dopłaty z [Agencji Rynku Rolnego](#) nie mogą bowiem przekroczyć 15 tys. euro w ciągu 3 lat. Tymczasem przy większym areale rolnik **przekroczy tę kwotę już podczas jednego wysiewu**. [Dopłaty do materiału siewnego](#) są na tyle nieduże, że nie są w stanie zachęcić rolników do jego stosowania. Dlatego Top Farms Nasiona stara się przyciągnąć obietnicą wymiernych zysków, lepszych i wyższych plonów. I nie są to obietnice bez pokrycia – wiedzą o tym wszyscy rolnicy, którzy choć raz z naszego ziarna korzystali.

Nie wystarczy raz kupić materiał kwalifikowany, a w kolejnych sezonach wysiewać ziarno z własnych zbiorów?

Absolutnie nie. Z każdym kolejnym wysiewem i plonem osłabia się genetyka materiału siewnego, pogarsza jakość ziarna, a co za tym idzie **materiał traci swoje pierwotne właściwości**. Bardzo często rolnicy sprzedają też ziarno zebrane z plonów pochodzących z materiału kwalifikowanego, np. za pół ceny. Ten, kto takie ziarno kupi i wysieje, być może będzie miał plony lepsze niż z własnego ziarna, jednak daleko im będzie pod względem ilości i jakości do plonów pochodzących z certyfikowanego materiału kwalifikowanego.



- Uprawy na bazie materiału kwalifikowanego są mniej podatne na choroby i szkodniki, mają też lepsze parametry, jeśli chodzi o mrozoodporność – mówi Zbigniew Urbaniak.

Zbliża się czas wyboru odmian pod jesienne zasiewy. Jakimi kryteriami powinni kierować się rolnicy, aby ich produkcja była opłacalna?

Dobór konkretnej odmiany jest ściśle uzależniony od lokalizacji, zasobności gleby w składniki odżywcze oraz jej zakwaszenia, rodzaju stanowiska, a także **przeznaczenia danej uprawy – czy zbiory pójdą do portu, do młyna czy na paszę**. W zależności od indywidualnego przypadku stosuje się inny wariant i inną kombinację odmianową. Trzeba bowiem pamiętać, że nie ma odmian uniwersalnych, które tak samo dobrze sprawdzą się w każdych warunkach.

Miniona trudna zima pokazała, jak ważny jest właściwy wybór odmian i odpowiednie planowanie zasiewów.

Zbigniew Urbaniak, regionalny doradca firmy Top Farms Nasiona

Na jakie konkretne cechy danej odmiany warto zwracać uwagę podczas podejmowania decyzji o zakupie?

Przy wyborze konkretnych odmian warto zwracać uwagę na parametry. Najważniejsze są 3 cechy:

1. plenność,
2. mrozoodporność
3. oraz odporność na choroby grzybowe.

Konkretną odmianę **zawsze dobiera się indywidualnie do danego gospodarstwa**. Bierzemy pod uwagę zarówno warunki klimatyczne w danym rejonie, jak i rodzaj gleby. Biorąc pod uwagę bardzo kiepską minioną zimę, w nadchodzącym sezonie rolników najbardziej będzie interesowała mrozoodporność. Odmiany bardzo dobre pod tym względem są zwykle nieco mniej plenne. **Ale plon zapewnią i mniejsze jest ryzyko wymarznąć** powodujących 100-procentowe straty w uprawach. [Miniona trudna zima pokazała](#), jak ważny jest właściwy wybór odmian i odpowiednie planowanie zasiewów. W tej kwestii nic nie może być dziełem przypadku, a musi być dokładnie przemyślane.



– Do mnie należy cała Polska północno-wschodnia. Wiem, jakie odmiany w jakich warunkach sprawdzają się najlepiej. Rolnik nie musi szukać, bo jestem mu w stanie dać gotową odpowiedź i podpowiedzieć odmianę dla niego idealną – mówi Zbigniew Urbaniak.

A dlaczego warto korzystać akurat z materiału kwalifikowanego Top Farms Nasiona?

Nie jesteśmy firmą, która jedynie sprzedaje nasiona. Rolnicy mogą liczyć na fachowe doradztwo zarówno **na długo przed kupnem ziarna, jak i później, już po jego wysianiu na polach.** Informacje o naszej ofercie można uzyskać o każdej porze roku, zarówno z systematycznie aktualizowanego katalogu, jak i bezpośrednio u doradcy. Co więcej, późną wiosną i wczesnym latem zapraszamy rolników na pokazy polowe realizowane w zaprzyjaźnionych gospodarstwach. To okazja, by przyjrzeć się naszym odmianom na żywo, dotknąć, ocenić wizualnie, porozmawiać z doświadczonymi praktykami. Takie spotkania również pomagają rolnikom dobrać odmiany do ich gospodarstw.

Nie jesteśmy firmą, która jedynie sprzedaje nasiona. Rolnicy mogą liczyć na fachowe doradztwo zarówno na długo przed kupnem ziarna, jak i później, już po jego wysianiu na

polach.

Zbigniew Urbaniak, regionalny doradca firmy Top Farms Nasiona

Czyli doradztwo Top Farms Nasiona po prostu ułatwia rolnikom życie?

Jak najbardziej. Rolnik nie musi wypróbować różnych odmian w swoim gospodarstwie w poszukiwaniu takich, które sprawdzą się jak najlepiej i będą jak najbardziej wydajne. Doradcy pracują na potężnym terenie, współpracują z setkami gospodarstw. **Do mnie należy cała Polska północno-wschodnia.** Wiem, jakie odmiany w jakich warunkach sprawdzają się najlepiej. Rolnik nie musi szukać, bo jestem mu w stanie dać gotową odpowiedź i podpowiedzieć odmianę dla niego idealną. A zadowolenie rolników i fakt, że co roku wracają do mnie z prośbą o doradzenie odmian do kolejnych zasiewów, to **najbardziej miarodajny dowód tego, że nasze odmiany faktycznie spełniają wszelkie oczekiwania.**

Przeczytaj również inne wywiady dotyczące materiału siewnego:

- [Zaprawy nasienne firmy Syngenta: dlaczego warto je stosować?](#)
- [Materiał siewny napędza tryby rolnictwa](#)